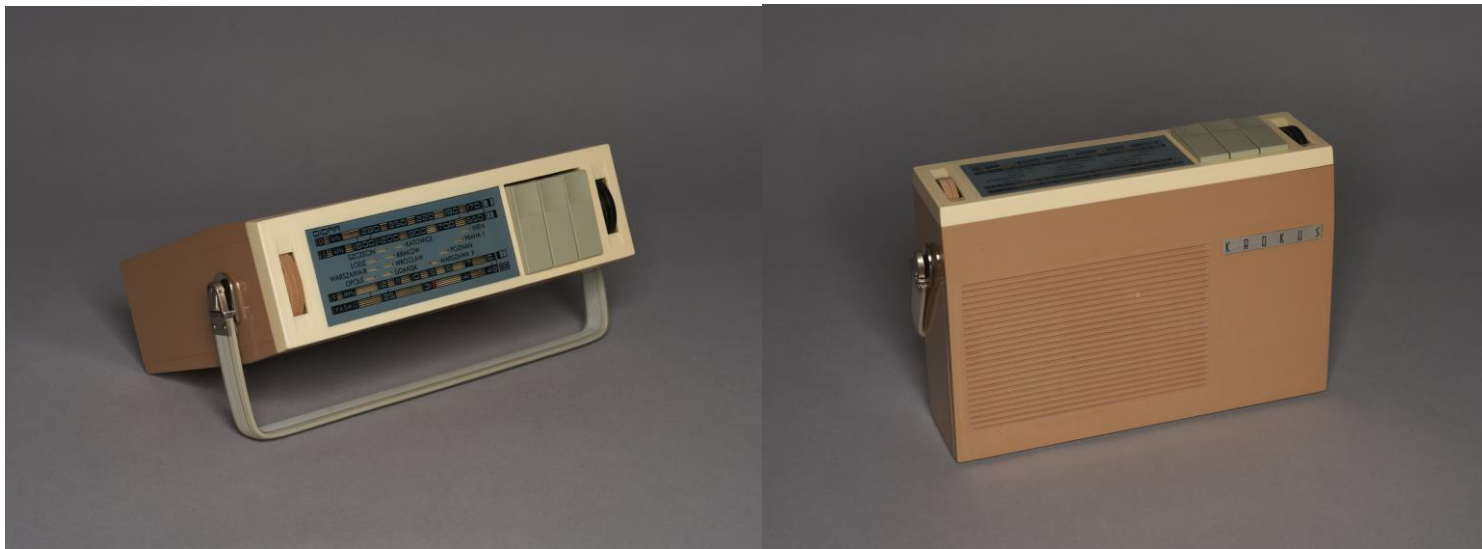




Odbiornik radiowy **Krokus typ 10501** był produkowany w 1965 roku przez Zakłady Radiowe Dora w Dzierżoniowie. To jedna z pierwszych, rodzimych konstrukcji wykorzystujących tranzystory i płytkę drukowaną jako komponenty układu elektrycznego. To zasilana sieciowo prądem stałym lub, w razie potrzeby, działająca na baterie superheterodyna wyposażona w osiem tranzystorów i dwie diody germanowe. Wewnątrz obudowy mieści się wbudowana antena ferrytowa oraz głośnik Tonsil GD 12,5/15FW. Krokus jest przeznaczony do odbioru fal radiowych w zakresie długim, średnim i krótkim z jednoczesnym wykorzystaniem modulacji amplitudy (AM). Urządzenie było pierwszym, polskim, przenośnym odbiornikiem tranzystorowym, które oferowało możliwość odbioru fal w zakresie krótkim. Krokus był też odbiornikiem wielofunkcyjnym, który zaprojektowano z myślą o użytku turystycznym lub domowym. To także pierwszy, polski radioodbiornik przeznaczony do wykorzystania w pojazdach osobowych. Aby urządzenie mogło zostać zamontowane w samochodzie, skalę, wraz z dwoma pokrętkami i trzema klawiszowymi przełącznikami regulacji, umieszczono w górnej ścianie obudowy. Dodatkowo odbiornik wyposażono w gniazdo anteny samochodowej oraz złącze wielostykowe. Przymocowany do korpusu, odpinany uchwyt pozwala na przenoszenie i wygodne podparcie odbiornika w pozycji poziomej. By podpiąć w tej pozycji krokusa pod deskę rozdzielczą samochodów Warszawa, Syrena, Trabant, Octavia lub Wartburg, należy użyć specjalnych uchwytów montażowych sprzedawanych wraz z odbiornikiem.

Omawiany egzemplarz krokusa jest nietypowy. Najprawdopodobniej został zmontowany amatorsko z części dostępnych w sieci sklepów Biura Obrotu Maszynami i Surowcami (BOMIS). Przedsiębiorstwo to zajmowało się pośrednictwem w handlu, a także zbytem hurtowym i detalicznym towarów oraz części niepełnowartościowych, pochodzących ze zwrotów lub z zapasów magazynowych. Sprzedawane podzespoły elektroniczne pochodziły najczęściej z reklamacji lub nie spełniały przewidzianych norm. O tym, że prezentowany odbiornik może pochodzić z takiego źródła, świadczy obecność pieczęci „brak” na agregacie strojeniowym, brak gniazda antenowego (przy pozostawionym na nie otworze w obudowie), a także wykonane amatorsko: pojemnik na baterie i przełącznik zakresów. Do samodzielnych prób konstruktorskich zachęcał nie tylko system szkolnictwa technicznego PRL, lecz także czasopisma takie jak młodzieżowy „Młody Technik” albo hobbystyczny „Radioamator i Krótkofalowiec”, w którym drukowano schematy konstrukcyjne. Dla popularyzacji techniki i wynalazczej zaradności w warunkach gospodarki niedoboru niemałe znaczenie miał również program telewizyjny „Zrób to sam” nadawany nieprzerwanie w latach 1959- 1983.